

Iwona Jarząb
Wydział Zarządzania
Zarządzanie, spec. Marketing

InterFACE

Masz nową ocenę.

Spojrzałam na złoty cyferblat złotego zegarka na mojej dłoni z pewną dozą przerażenia.

Wiecie, co jest najgorsze w ocenianiu innych? Że pierwsze wrażenie budujemy w ciągu pierwszych 10 sekund od poznania człowieka. Jeśli nie zdążymy w tak krótkim czasie zaciekać kogoś tym, jak wyglądamy, jak pachniemy czy w jaki sposób się uśmiechamy, w większości przypadków zostajemy zepchnięci na sam dół piramidy fajności. Nigdy nie ma się drugiej okazji, żeby zrobić pierwsze wrażenie¹.

Masz 2 nowe oceny.

W porządku, kiedyś i tak muszę się z tym zmierzyć.

Opuszkami palca odblokowałam ekran blokady. Próbowałam nie patrzeć na średnią ocen, która jeszcze do niedawna uśmiechała się do mnie zielonym blaskiem z wynikiem 8,72, a teraz smętnie zmieniła kolor na bladopomarańczowy. Marne 4,33. Kto by pomyślał, że ja, niegdyś wzorowa uczennica, a do niedawna doskonała pracownica w międzynarodowej korporacji, nigdy nie schodząca poniżej 7,5, w ciągu kilku dni stracę opinię budowaną latami przez głup...

Masz 3 nowe oceny.

Jednym przesunięciem palca uruchomiłam ekran powiadomień.

10/10 od babci. W końcu doczekała się zegarka! Ciekawe, ile punktów już zebrała? Ach, założę się, że babcie nie schodzą poniżej 9. Przecież to ostatnie osoby na świecie, które, zanim kogoś ocenią, najpierw wepchną w niego tonę ciasta jabłkowego i wypytają o wszystkie sfery życia (łącznie z tymi najbardziej prywatnymi). O, jest nawet wiadomość! „Kochanie, napisałam do Ciebie na Facebooku. Odezwij się, co tam u Ciebie”.

Baaabcu... kto w tych czasach korzysta jeszcze z Facebooka?

Uśmiechnęłam się pod nosem. Chwilowy dobry nastrój przysłał razem z kolejną oceną. 1/10 od żony mężczyzny, któremu dziś podpadłam w drodze do pracy. No tak, kolejna rzetelna i sprawiedliwa ocena. 1/10 od jego córki.

Masz nową ocenę.

1/10 od kuzyna nieznajomego mężczyzny.

Masz 4 nowe oceny.

Kolejne jedyńki, tym razem od gapiów z ulicy, nazywających się „świadkami wypadku”. Czy ten koszmar się kiedyś skończy? Jak mogą być tak okrutni? Przecież każdy wie, że średnia ocen to jedyna rzecz, która się teraz liczy... Nie chciałam tego robić, ale znowu spojrzałam na cyferblat. Bladopomarańczowy przechodził powoli w czerwień. 4,26.

Tęsknie za dzieciństwem bez zegarków. Bez wstrętnego oceniania na podstawie tego, kto na kogo krzywo się spojrzał w autobusie. Bez rzucania zupełnie bezpodstawnymi jedynekami na prawo i lewo. Bez tych wszystkich starań i umizgów związanych z otrzymaniem dobrej oceny od nowopoznanej osoby. Kiedyś wszystko wydawało się prostsze. A teraz? Głupi, plastikowy zegarek potrafi zniszczyć życie w przeciągu paru sekund.

Masz nową wiadomość.

¹ A. Sapkowski

Bałam się odblokować cyferblat, żeby nie zobaczyć tam przypadkiem serii wyzwisk ze strony uczestników bądź świadków porannego incydentu, ale to, co zobaczyłam, zupełnie odebrało mi mowę.

4,26?! Co to ma znaczyć! Pokłóciłaś się z całym światem? Wiedziałam, że ostatnio coś jest z Tobą nie tak, ale nie sądziłam, że jesteś w stanie doprowadzić swój wizerunek do takiego stanu. Muszę Ci powiedzieć, że jest nam z Ojcem naprawdę wstyd! Tyle czasu pracowaliśmy nad tym, żebyś skończyła szkołę z dobrą oceną i dostała pracę w firmie, gdzie mogłabyś dobić co najmniej do 9,5... Jestem w szoku. Bardzo nas zawiodłaś. Poproszę ojca, żeby podpytał w firmie nowych pracowników o jakieś oceny, ale ciężko będzie to naprawić..

Zablokowałam ekran.

Wiecie, kto nie posiada zegarków? Zmarli. I bezdomni. Choć bezdomni dla świata rzeczywistego i tak nie istnieją, ponieważ ich status społeczny jest zerowy.

Zegarek stał się czymś więcej, niż zwykłym identyfikatorem. To połączenie Twojego Curriculum Vitae, z kontem na Facebooku, LinkedInie, Twitterze, Instagramie i Snapchacie. Z jednym małym wyjątkiem – został wyposażony w system jednorazowego oceniania każdego użytkownika w skali od 1 do 10. Możliwość oceny ma każdy użytkownik, który w świecie rzeczywistym skonfrontował się z Tobą przynajmniej raz w życiu oraz każdy jego znajomy, o ile znajdzie Twoje konto w wyszukiwarce ocen innych użytkowników. Średnia ocen przyjmuje odpowiedni kolor. W zależności od jej wysokości może to być jasnozielony dla wysokich ocen, żółty i pomarańczowy dla przeciętnych oraz czerwony dla słabych.

Możliwość zegarka wykorzystuje się wszędzie. To właśnie średnia ocen jest przepustką na prestiżową uczelnię, umożliwia znalezienie dobrej pracy i nawiązanie nowych znajomości. To zegarek decyduje o tym czy na Twoje konto co miesiąc będzie służyła pięciocyfrowa, korporacyjna pensja, czy może skończysz z żalonym wynagrodzeniem i niezbyt dobrą opinią wśród znajomych. Oprogramowanie zegarka jest na tyle skomplikowane, że potrafi wykryć wszelkie próby kłamstwa – nie ma więc szans na to, aby jakimś nieoficjalnym sposobem „zwiększyć” swoją średnią, podmienić kolor oceny czy też wyłączyć możliwość oceniania.

Masz nową wiadomość.

Szybko odblokowałam ekran. Przez chwilę zrobiło mi się bardzo gorąco. Wiadomość od użytkownika „Praca”.

Witaj. W naszym systemie wykryliśmy pracownika ze średnią na niedopuszczalnie niskim poziomie. W związku z powiązaniem kont pracowników oraz oficjalnego konta firmy jesteśmy zmuszeni wyłączyć Twój profil w systemie. Umowa zostaje zawieszona przez najbliższy miesiąc. Jeśli po okresie blokady średnia nie ulegnie zmianie, użytkownik zostanie nieodwracalnie wyłączony z systemu. Pozdrawiamy, Zespół Zasobów Ludzkich.

Zamknęłam oczy.

Miałam w głowie wiele obrazów przyszłości, ale żaden nie był tak przerażający.